Tomasz Pudłocki, *Apolinary Garlicki,* „Nasz Przemyśl” 2005, nr 3, s. 39

Apolinary Garlicki

Był charakterystyczną postacią Przemyśla doby międzywojennej: profesor historii i geografii, długoletni radny, poseł i senator II RP, prezes wielu przemyskich organizacji społeczno-kulturalnych. Garlicki był człowiekiem nad wyraz charakterystycznym nie tylko dzięki swej aktywności, ale i kontrowersyjnemu zachowaniu się, a także i czuprynie, która została uwieczniona na wielu portretach malowanych przez czołowych przemyskich malarzy.

Apolinary Włodzimierz Garlicki urodził się 23 VII 1872 r. w Czyszkach, w powiecie przemyskim, jako syn Antoniego, powstańca styczniowego, i Celestyny z Kropińskich. W latach 1884–1891 uczęszczał do gimnazjum w Przemyślu, a potem studiował historię i geografię na Uniwersytecie Lwowskim. Studia dokończył dopiero w roku 1898/99, pracując przez kilka lat jako pracownik działu szkolnego w „Ossolineum”. W 1893 r. wziął udział w słynnej lwowskiej zabawie, gdy podczas balu na znak żałoby narodowej studenci wnieśli trumnę. O dziwo, mimo brutalnej akcji policji i aresztowań nie wytoczono demonstrantom procesu. Po uzyskaniu absolutorium w 1899 pracował przez rok w IV Gimnazjum we Lwowie, potem w latach 1901–1905 w I Gimnazjum w Rzeszowie. W 1905 r. został mianowany nauczycielem rzeczywistym w gimnazjum w Sanoku, a w wakacje 1907 r. został przeniesiony do I Gimnazjum w Przemyślu, gdzie pracował przez ponad dwadzieścia lat. Z Przemyślem pozostał związany już do końca swego życia.

Garlicki udzielał się na wielu płaszczyznach życia miejskiego. Początkowo rokował duże nadzieje jako historyk. Pozostawił po sobie kilka prac z zakresu modnej wówczas eugeniki: Co *to jest eugenika?* (1917), *Zagadnienie biologiczne-społeczne* (1924), a także szereg artykułów, zamieszczanych początkowo w „Ziemi Przemyskiej", a następnie w „Tygodniku Przemyskim" (m.in. w 1914 r. zamieścił cykl artykułów *Miłość i nienawiść jako czynniki historyczne;* w latach późniejszych wielokrotnie zabierał głos w wielu istotnych kwestiach m.in. pisał o potrzebie uchwalenia nowej konstytucji). W latach 1913–1922 był aktywnym działaczem przemyskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, będąc m.in. jednym z redaktorów „Rocznika Przemyskiego". Później swoją energię ze spraw naukowych przerzucił na politykę. Politycznie zaangażowany w okresie walk polsko-ukraińskich pozostawił z tego okresu artykuł wspomnieniowy *(Okruchy wspomnień z listopada 1918 r.,* „Tygodnik Przemyski" R. 2: 1928 nr 46 s. 3-5).

Na przełomie lat 1918–1919 był sekretarzem Przemyskiej Rady Narodowej, a w latach 1919–1922 przewodniczącym miejscowego oddziału Narodowej Demokracji. Zwykłym mieszkańcom Przemyśla był znany głównie jako mówca na wszystkich większych masówkach (nieważne czy były to referaty naukowe, czy okolicznościowe przemówienia o zabarwieniu politycznym, Garlicki pod tym względem należał do czołówki lokalnych mówców). Wysoki, reprezentacyjny, o kruczoczarnych włosach był postacią zdecydowanie rozpoznawalną w miejskiej przestrzeni. To on był m.in. komisarzem zasiłkowym III Sekcji Odbudowy Przemysłu Oddziału Małopolskiego, powołanej w Przemyślu przez Ministra Przemysłu i Handlu, nale-

żał do: Komitetu Zwalczania Lichwy Aprowizacyjnej, Komitetu Pomocy Powracającym z Rosji Rodakom, Stowarzyszenia Opieki nad Młodzieżą w Przemyślu, Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, a po przełomie roku 1926 – do organizatorów Klubu Regionalnej Pracy im. J. Piłsudskiego. Był on przez rok prezesem, a potem wiceprezesem Zjednoczenia Towarzystw Polskich – organizacji, która u zarania niepodległości i w pierwszych latach po jej uzyskaniu, starała się koordynować działalność polskich towarzystw w Przemyślu. Garlicki reprezentował także miasto na zjazdach krajowych, np. w maju 1921 r. na zjeździe Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa w Warszawie. Po zamachu majowym zmienił opcję na prorządową, będąc jednym z najzagorzalszych zwolenników Piłsudskiego, czego wielu przemyślan, zwłaszcza poglądów narodowych nie mogło mu wybaczyć. I choć Narodowa Demokracja próbowała podważyć jego pozycję w mieście, to mieszkańcy miasta kilkukrotnie wybierali go do Rady Miasta (był radnym w latach 1928–1939), zaś w 1930 r. do Sejmu. Najwyraźniej w opinii przemyślan Garlicki sprawdził się jako poseł, gdyż w 1935 r. wybrano go senatorem. Na forum państwowym nie wyróżniał się swoją działalnością.

W wolnym czasie Garlicki był znany jako miłośnik gór i zdobywca kilku szczytów tatrzańskich. W 1903 r. był na Niżnim Żabim Szczycie, co było pierwszym znanym wejściem na ten szczyt. Od początku istnienia był członkiem sekcji Towarzystwa Tatrzańskiego, a potem Klubu Wysokogórskiego. W 1903 r. byt sekretarzem pierwszego zarządu STTK. W 1908 r. w periodyku górskim „Tatry” zamieścił pracę *O czytaniu map i orientowaniu się w terenie,*

która w formie osobnej odbitki ukazała się w tym samym roku we Lwowie. Po przeprowadzce do Przemyśla kontynuował swoje zamiłowania do wypraw górskich. To on wraz z prof. Julianem Kolankowskim wszedł do zarządu Towarzystwa Tatrzańskiego w Przemyślu, powołanego 10 XII 1932 r. Dodatkowo parał się zawodowo fotografią, zamieszczając swoje zdjęcia choćby w słynnym *Przewodniku po Przemyślu* Mieczysława Orłowicza. Garlicki pozostał kawalerem; dzieci nie miał. Po wybuchu II wojny światowej znalazł się po stronie radzieckiej. Uwięziony przez NKWD znalazł się w więzieniu we Lwowie, gdzie został prawdopodobnie zamordowany w 1940 r.